

Archiwum i Muzeum Pomorskie Armii Krajowej
oraz Wojskowej Służby Polek
87-100 Toruń, ul. Podmurna 93, tel. 0048 56 65 22 166
e-mail: fapak@wp.pl; www.zawacka.pl
NIP 956 16 25 127; REGON 870502736
KRS 00000 41692
Nr r-ku 82 1090 1506 0000 0000 5002 0244

XVII, nr opr. 2010



K9 BCh
Wpżmionku
polt.

BANIECKA Zofia
ps. "Zof", "Zosia od tedy"

4094/MSK

SPIS ZAWARTOŚCI TECZKI —

4094/WSK

Baniecka Zofia

ps. „Zof”, „Zofia od tedy”

I/1. Relacja ✓

I/2. Dokumenty (sensu stricto) dotyczące osoby relatora

I/3. Inne materiały dokumentacyjne dotyczące osoby relatora ✓

II. Materiały uzupełniające relację

III/1 – Materiały dotyczące rodziny relatora

III/2 – Materiały dotyczące ogólnie okresu sprzed 1939 r.

III/3 – Materiały dotyczące ogólnie okresu okupacji (1939-1945)

III/4 – Materiały dotyczące ogólnie okresu po 1945 r.

III/5 – inne...

IV. Korespondencja

V. Nazwiskowe karty informacyjne

VI. Fotografie

T.: 4094/WSK Baniecka Zofia (1917-1993)

- I/1 Relacja Zofii Banieckiej opracowana w książce „Zarotac' po imieniu” t. II pod red. Barbary Otrębowskiej i Teresy Dział, str. 139-140
1 k. A-4 jednostronnie
- III • Uzupełnienie relacji (wg: ankiety rodzinnej i informacji z Archiwum PSL. 1 k. kserokopia - jednostronnie.



Zofia Baniecka

ps. „ZOF”, „Zosia od Łedy”

wyrok: 8 lat

Urodzona 12.07.1917 r. w Warszawie, córka Mieczysława i Felicji z domu Leśkiewicz. Rzeźbiarka, z rodziny artystycznej, już przed wojną pracowała w Instytucie Robót Ręcznych i Rysunków. Od r. 1941 łączniczka Komendy Głównej i Oddziałów Specjalnych Batalionów Chłopskich w Warszawie, przewoziła też broń do Lublina, Kielc i innych miast. W drugiej połowie 1943 r. w jej mieszkaniu przy ul. Ogrodowej mieścił się punkt kolportażu centralnego BCh. Uczestniczyła w akcji pomocy Żydom. W czasie Powstania Warszawskiego wraz ze sztabem BCh. działała w rejonie ulic Grzybowskiej, Piekarskiej i Miodowej, była m.in. redaktorką pisma „Żywią i Bronią”, które wychodziło także w czasie walk powstańczych. W sierpniu przeszła wraz z K. Banachem i innymi na Żoliborz, kanałami od Długiej do Krasińskiego 20. Następnie całą liczną grupą przemaszerowali do Kampinosu. Nieznana jest jej późniejsza działalność, widocznie kontynuowała jednak akcję-konspiracyjną. Skoro została aresztowana przez UB 16.08.1945 r. Razem z nią została ujęta w tej samej sprawie Maria Rusinek. Ich wspólny proces odbył się w dniu 11.01.1946 r. Sąd Wojskowy skazał Zofię na 8 lat więzienia, po uwzględnieniu amnestii z 1945 r. wyrok opiewał na 3 lata pozbawienia wolności.

Przewieziona do Fordonu, pracowała tam w tzw. pracowni artystycznej, dzięki czemu powstała seria jej humorystycznych szkiców, obrazujących scenki z życia więziennego, częściowo zebranych w ocalałym albumiku, przechowywanym przez Marię Kobierzycką. Szkice te ilustrują 1. tom niniejszej publikacji.

Pomimo prośby matki o wcześniejsze zwolnienie oraz zaświadczeń na temat ratowanych przez nią Żydów, opuściła więzienie po odbyciu całego wyroku w dniu 17.08.1948 r. W 1949 r. podjęła pracę w spółdzielni „Chłopski Świat”, w latach późniejszych pracowała dorywczo jako plastyk przy ekspozycji Targów Poznańskich, a także prowadziła zajęcia na ASP. W dniu 16.03.1965 r. wyszła za mąż za Adama Szulczewskiego, elektronika, zachowując przy tym swoje nazwisko rodzinne. W ich mieszkaniu na ul. Bednarskiej spotykały się kręgi warszawskich opozycjonistów, w latach 70-ych odbywały się spotkania KSS KOR-u i zajęcia Latającego Uniwersytetu, a w 1980 r. znalazła swą pierwszą siedzibę Solidarność-Mazowsze. Spotykały ich zatem ustawiczne represje, stała obserwacja, częste rewizje i zatrzymania. Zofia Baniecka zmarła w r. 1993, jej mąż w 1996 r. Pochowani są na Powązkach.

Zofia Baniecka była odznaczona Srebrnym Krzyżem Zasługi z Mieciami, Krzyżem Partyzanckim, Krzyżem Odrodzenia Polski.

Jej udział w akcji ratowania Żydów został uwieczniony w książce „Portraits of Moral Courage in the Holocaust”, wydanej w r.1992 w Londynie i w Nowym Yorku. Znalazł się tam fragment własnej wypowiedzi Zofii (zapewne nieco ukierunkowanej) oraz dziennikarski opis spotkania z uratowaną przez nią koleżanką. Podajemy w przekładzie:

„Niniejsza rozmowa z Zofią Baniecką została przeprowadzona w piękny październikowy dzień, w domu pani Ruth Curtin, którą ocaliła Zofia. Ona nie mówi słowa po angielsku, Ruth tłumaczy z polskiego, przeplatając tłumaczenie własnymi wspomnieniami. Mimo bariery językowej czujemy się bardzo blisko Zofii, ponieważ emanuje z niej niesamowite ciepło, a również silna osobowość i zdecydowanie. Mimo, że Zofia przez cały czas naszej rozmowy pali papierosy, nie jest to przecież odruch nerwowy, raczej oznaka jej namiętnego i niezależnego charakteru. Zofia i Ruth były koleżankami z ławy szkolnej w Warszawie, gdzie Zofia mieszka nadal. Mimo odległości, przyjaciółki pozostały w kontakcie. Zofia jest w domu Ruth po raz pierwszy.

Wg: ankieta rodzinna i informacja z Archiwum PSL.



BASIECKA Zofie